

Na wózku na kraniec Europy

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 11, lipiec 2012 00:00

Rafał Rudka

Odśloni: 2028

Na stronach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego (UMWKP) opublikowana została bardzo interesująca rozmowa z Maciejem Kamińskim i Michałem Worochem, podróżnikami którzy przełamując własne ograniczenia udowadniają, że niepełnosprawny może dotrzeć tam gdzie chce. Z uwagi na jej edukacyjny charakter poniżej publikujemy ją w całości.

UMWKP: Jesteście młodymi ludźmi na wózkach, którzy mają na koncie wyczyny podróżnicze będące trudnym fizycznie i organizacyjnie wyzwaniem nawet dla sprawnych ruchowo osób! Skąd się wzięła Wasza pasja?

Maciej Kamiński: - Zaraził mnie nią Michał kiedy poznaliśmy się w szpitalu 10 lat temu. Od tamtej pory przyjaźnimy się, wtedy też zaczęliśmy razem podróżować. Na początku były małe wyjazdy i zwiedzanie polskich miast. Oprócz chęci przeżycia przygody i poznania nowych miejsc chcieliśmy też udowodnić sobie, że wózek nie musi być aż taką barierą.

Michał Woroch: - Odkąd pamiętam zawsze poszukiwałem alternatywnych form spędzania czasu wolnego. Jako dziecko nie wyobrażałem sobie dnia bez rowerowych wycieczek. Kiedy z konieczności zamieniłem rower na wózek, miałem czas by zastanowić się co dalej. Alternatywą stała się fotografia, uwiecznianie za pomocą obiektywu najciekawszych odwiedzanych miejsc. Sporym bodźcem do działania stali się moi przyjaciele, którzy mi pokazali, że nie ma rzeczy niemożliwych.

UMWKP: Czy poza chęcią przeżycia wielkiej przygody wasze podróże jeszcze czemuś służą?

MW: - Po co to robimy? Chcemy w ten sposób przekonać inne osoby z niepełnosprawnością, że można pokonać własne ograniczenia, że niepełnosprawność nie musi zamykać w domu i odbierać marzeń. Żartobliwie mówimy, że to historia dwóch kulawych, którzy pragną udowodnić, że nie ma na tym świecie rzeczy niemożliwych. Obaj chorujemy (rdzeniowy zanik mięśni i guz rdzenia kręgowego), ale nie zmienia to faktu, że jesteśmy młodzi, pomysłowi, inteligentni, ciekawi świata. Maciek interesuje się polityką, gramy logicznymi i „spiskową teorią dziejów”. Ja fotografuję, kręcę filmy, studiuję grafikę projektową.

UMWKP: Opowiedzcie coś o swoich podróżach.

MW: - Mamy już na swoim koncie kilka dalekich wypraw, między innymi podróż autostopem z Madrytu do Warszawy w ramach zabawy radiowej Trójki „Wielki wyścig” i udział w projekcie etnograficzno-kulturalnym, którego celem było dotarcie do północnej, górskiej części Mongolii. Potem w kwietniu 2010 była jeszcze wyprawa do Indii i rok później Spitsbergen.

UMWKP: Jeszcze w lipcu wyruszenie w podróż dookoła Europy.

MK: - 20 lipca wyruszamy w czteromiesięczną podróż, której celem jest dotarcie do najbardziej wysuniętego na zachód przylądka Europy, Cabo de Roca w Portugalii. Będziemy podróżować samochodem, który został dostosowany do naszych potrzeb i na ten czas stanie się naszym domem. Pokonamy w ten sposób około 15 tysięcy kilometrów. To będzie pierwsza tylko nasza wyprawa, bez udziału pełnosprawnych osób.

Koszt wyprawy to blisko 26 tysięcy złotych, z kosztami paliwa, opłatami autostradowymi i żywnością. Z własnych środków udało nam się zakupić samochód, część środków wciąż próbujemy

Na wózku na kraniec Europy

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: środa, 11, lipiec 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2028

pozyskać od sponsorów.

Źródło: kujawsko-pomorskie.pl